

Wartości chrześcijańskie

maj 2018

To sformułowanie często jest mi potrzebne; szukam więc jak ono jest zdefiniowane w Wikipedii. Okazuje się, że jest z tym problem. Nie natrafiłam na jednoznaczne sformułowanie. Niektórzy np. wymieniają dekalog jako podstawę „wartości chrześcijańskich”.

Znalazłam jeszcze tylko to, co wydawało mi się najbliższe rzeczywistości: „*Źródłami etyki chrześcijańskiej są Biblia, tradycja i nauczanie Kościoła*”, co daleko odbiega od mojego wyobrażenia dla określenia, co znaczą „wartości chrześcijańskie”. Próbuję więc sama zdefiniować, jak ja bym to wyraziła:

Sam źródłosłów pochodzi od Chrystusa, więc opieram się tylko na Ewangelii, na podstawie której wielokrotnie analizuję różne życiowe problemy („Refleksje Ewangeliczne” - strona w Internecie wietrzykowski.net).

Dekalog jest podstawą „wartości chrześcijańskich”. Chrystus mówi, że: „*Ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie (Dekalogu)*” – Mt 5,18, ale streszcza go w dwa przykazania miłości – Mt 22, 37-40:

I. do Boga (3 pierwsze): „*Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem*”,

II. do człowieka (7 następnych): „*Będziesz miłował swego bliźniego, jak siebie samego*”.

Miłość jest więc wartością najważniejszą, ponieważ Bóg jest **Miłością** - 1J 4,8. Pod takim samym tytułem piszę Refleksję na str. 21.

Człowiek więc rozliczany jest tylko z **miłości** („*Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała*” - Łk 7,47). Piszę o tym w Refleksjach „*Takie sobie rozważania biblijne*” - str. 23. W Refleksji „*Prawdziwa wartość*” – str. 31 przytaczam przykłady z Ewangelii, z których wynika, że nie pieniądz, a **miłość** jest prawdziwą wartością. Pieniądz jest jedynie środkiem, którym ten cel możemy realizować – Łk 16,1n).

Prawda to równie ważna wartość chrześcijańska, bo w Ewangelii św. Jana Chrystus mówi: „*Ja jestem drogą, **prawdą** i życiem*” – J 14, 6, a także „*Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo **prawdzie***” – J 14,37. Szatan, jest kłamcą i ojcem kłamstwa – J 8,44. To przeciwnik Boga w walce Dobra ze Złem. Do walki Dobra ze Złem staje więc Chrystus – Prawda. Chrystus, który mówi: „*Miłujcie nieprzyjaciół waszych, módlcie się za tych, którzy*

was prześladowają” – Mt5,44. Miarą chrześcijaństwa jest więc stosunek do drugiego człowieka, a szczególnie do człowieka słabego (dziecko) i skrzywdzonego.

Filarami wiary chrześcijańskiej od pierwszych wieków były **wiara, nadzieja i miłość**. W liście do Koryntian św. Paweł pisze: „*Tak więc trwają wiara, nadzieja i miłość – te trzy, z nich zaś największa jest miłość*” - 1Kor 1,13. O popularności takiego sformułowania świadczy to, że żyjąca w pierwszych wiekach św. Zofia nadała takie imiona swoim córkom i wszystkie one stały się męczennikami za wiarę. Te filary wiary chrześcijańskiej można dostrzec już w Starym Testamencie.

W refleksjach „Spojrzenie na Stary Testament” – str. 7 tak to ujęłam: Abraham to reprezentant wiary, Mojżesz – nadziei, a Dawid - miłości. O wierze nadziei i miłości piszę też w Refleksjach na str. 124.

Jest wiele miejsc w Ewangelii, w których Chrystus mówi o wierze; zwykle łączy się to z **nadzieją** i modlitwą (prośbami), np. „*Gdybyście mieli **wiarę** jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: ‘Wyrywaj się z korzeniem i przesadź się w morze!’*, a byłaby wam posłuszna” – Łk 17,6, lub: „*Jeśli będziecie mieć **wiarę**, a nie zwątpicie, to nie tylko z drzewem figowym to uczynicie, ale nawet, jeśli powiecie tej górze: ‘Podnieś się i rzuć się w morze!’*, stanie się”. – Mt 21,21. A także „*Kto słucha słowa Mego i **wierzy** w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne...*” - J 5,24. Skuteczność modlitwy pokazana jest też w słowach: „*Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a otworzą wam. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje... Ojciec wasz, który jest w niebie da to, co dobre, tym, którzy Go proszą*” – Mt 7,7-8.

Z **nadzieją** łączą się słowa: „*Oto Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata*” – Mt 28,20. Do nadziei trzeba zaliczyć też stałą obecność w świecie Ducha św. - trzeciej Osoby Trójcy św.: „*Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze: Ducha **Prawdy***” – J 14,16. Z Duchem św. łączy się też pozornie niezrozumiały tekst: „*Każdy grzech i bluźnierstwo będą odpuszczone ludziom, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi, nie będzie odpuszczone...*” – Mt 12,31.

Pytany ks. Wołoszyn, co znaczą te słowa, odpowiedział: „*wtedy, gdy Zło nazywamy Dobrem i odwrotnie*”, czyli takie kłamstwo nie będzie odpuszczone. Tak więc pokazuje to, jak ważną rolę w „*wartościach chrześcijańskich*” odgrywa **prawda**.

Do tych podstawowych wartości, jakimi są miłość i prawda, dochodzą jeszcze inne, które wynikają z Ewangelii, jak te: **Solidarność** - to nic innego, jak drugie przykazanie miłości: „*kochaj bliźniego swego, jak siebie samego*”.

Jan Paweł II mówił: „*Solidarność, to jeden drugiego ciężary noście*” – Gal 6,2. Inne wartości to: wiara, modlitwa, nadzieja, cierpienie, wierność, miłosierdzie, pokora, przebaczenie, skrucha, męstwo, życzliwość, odpowiedzialność, wytrwałość, skromność.

Symbolem chrześcijaństwa jest **Krzyż** - symbol miłości, męstwa, ofiary (cierpienia), wskazujący na wartość cierpienia. Piszę o tym w Refleksji „Cierpienie (przyjęte) jako wartość” – str. 147.

Reasumując:

Dwie podstawowe wartości to **Miłość** = Bóg (miarą chrześcijaństwa jest stosunek do drugiego człowieka, szczególnie do słabego, skrzywdzonego) i **Prawda** = Chrystus i Duch św.

Chrześcijanin nie może mieć wrogów, bo Chrystus mówi: „*Miłujcie nieprzyjaciół waszych, módlcie się za tych, którzy was prześladują*” – Mt 5,44. Nie jest groźny wróg zewnętrzny (człowiek), groźny jest wróg wewnętrzny (Zło = szatan, kłamstwo). Piszę o tym w Refleksji „Wróg zewnętrzny, wróg wewnętrzny” – str. 99. Kłamstwem szatana jest strach, że zagrożeniem jest drugi człowiek, to wyzwala nienawiść, przeciwieństwo miłości. Tym on manipuluje.

